
Joanna DZIOŃEK-KOZŁOWSKA*

Rafał MATERA**

O poszukiwaniu przyczyn bogactwa i nędzy narodów w teorii Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona¹

Streszczenie: Celem artykułu jest analiza głównych koncepcji, jakie wysuwano w ciągu dwu stuleci rozwoju nauk ekonomicznych, próbując odpowiedzieć na fundamentalne dla ekonomii pytanie badawcze, a mianowicie: jakie czynniki warunkują rozwój gospodarczy poszczególnych krajów i społeczeństw? Przegląd i uporządkowanie istniejących stanowisk umożliwia uzyskanie niezbędnego punktu odniesienia dla oceny jednej z najnowszych koncepcji autorstwa Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona spopularyzowanej w bestsellerowej monografii *Why Nations Fail? The Origins of Power, Prosperity and Poverty* [2012; wyd. polskie 2014]. Metodę badawczą pozwalającą na realizację powyższego celu stanowią pogłębione studia literaturowe.

Najistotniejsze wnioski z przeprowadzonej analizy można sprowadzić do stwierdzenia, że: (1) gros autorów wskazuje wiele elementów istotnych dla rozwoju gospodarczego (teorie jednoczynnikowe zdarzają się sporadycznie), (2) ogół istniejących teorii można umieścić w ramach spektrum rozciągającego się od koncepcji, w których nadrzędna rola jest przypisana różnorodnym komponentom środowiska naturalnego (co prowadzi do wysuwania różnych odmian hipotezy geograficznej), po wyjaśnienia, w których na pierwszym planie postawione są czynniki zależne od aktywności człowieka (co owocuje wariantami hipotezy instytucjonalnej). Koncepcja Acemoglu i Robinsona plasuje się zdecydowanie bliżej instytucjonalnego krańca wskazanego spektrum, choć wprowadzenie przez tych badaczy

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Ekonomii, Katedra Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej; e-mail: jdzionek@uni.lodz.pl

** Uniwersytet Łódzki, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Instytut Ekonomii, Katedra Historii Myśli Ekonomicznej i Historii Gospodarczej; e-mail: rafal.matera@uni.lodz.pl

¹ Autorzy pragną podziękować za uwagi do pierwotnej wersji artykułu przekazane przez dwóch anonimowych recenzentów. Treści przedstawiane w niniejszym artykule były przedmiotem dyskusji podczas sesji poświęconej ekonomii rozwoju organizowanej przez The Association for Institutional Economics w ramach 58. konferencji The Western Social Science Association w Reno, NV, w kwietniu 2016 r.

trudnego do akceptacji i obrony na gruncie ich własnych rozważań rozgraniczenia pomiędzy hipotezami: instytucjonalną i kulturową niesłusznie sugeruje, że instytucje można rozpatrywać niezależnie od ich kontekstu kulturowego oraz prowadzi do osłabienia wymowy ich skądinąd wartościowej teorii.

Słowa kluczowe: rozwój gospodarczy, nierówności dochodowe, ekonomia instytucjonalna, Daron Acemoglu, James A. Robinson, historia myśli ekonomicznej

Kody klasyfikacji JEL: B12, B15, B25, O50

Artykuł nadesłany 22 lutego 2016 r., zaakceptowany 28 września 2016 r.

Uwagi wstępne

Dążenie do poprawy warunków życia wydaje się być jednym z podstawowych ludzkich pragnień. Dążenie to wymaga zmierzenia się z kluczowym problemem gospodarowania, czyli znalezieniem optymalnego sposobu wykorzystania ograniczonych zasobów dostępnych w danym miejscu i czasie². Rzecz jasna, część jednostek i społeczeństw radzi sobie z rozwiązywaniem tego problemu lepiej, czego skutkiem są nierówności w osiągniętych przez nie dochodach, czy szerzej – w poziomie bogactwa. Tego typu dysproporcje, ich przyczyny, zmiany skali i utrzymywanie się, wywołują wzmożone dyskusje naukowe. Badacze próbują wyjaśniać źródła różnic w ścieżkach rozwoju gospodarczego, co częstokroć owocuje wskazywaniem środków i metod pozwalających stymulować rozwój gospodarczy i/lub poprawiać sytuację uboższych osób czy społeczności.

Można nawet stwierdzić, że rosnące zainteresowanie zagadnieniami rozwoju gospodarczego stało się istotnym bodźcem do zintensyfikowania badań nad ekonomicznym aspektem ludzkiej aktywności społecznej, co ostatecznie doprowadziło do wyodrębnienia ekonomii jako samodzielnej nauki. Symbolicznego wymiaru nabiera to, że „ojciec ekonomii”, Adam Smith, swoje *opus magnum* opatrzył tytułem *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* (*An Inquiry into the Nature and the Causes of the Wealth of Nations*, 1776) przez co nadał tej kwestii rangę nadrzędnego problemu badawczego ekonomii. W istocie, przed rewolucją marginalistyczną mającą miejsce w latach 70. XIX w. problem ten był podejmowany przez niemal wszystkich badaczy, którzy aspirowali do miana ekonomistów politycznych, przy czym zainteresowanie tym zagadnieniem przejawiali również ci, którzy otwarcie kontestowali zasadność argumentacji przedstawianej przez samego Smitha³.

² Zgodnie z jednym z najpopularniejszych podejść do definiowania ekonomii autorstwa Lionela Robbinsa [1932, s. 15], ta właśnie kwestia jest uznawana za główny problem badawczy nauk ekonomicznych. Jako fundament dla ujęcia Robbinsa można potraktować klasyczną zasadę racjonalnego gospodarowania (por. Senior [1850, s. 26–29]).

³ W XIX-wiecznej myśli ekonomicznej można wskazać dwa główne podejścia opozycyjne wobec ekonomii klasycznej. Jedno z nich prezentowała szkoła historyczna (Friedrich List, Karl Knies, Wilhelm Roscher), a drugie wyrastało z prac myślicieli socjalistycznych z Karolem Marksem

Pomimo zmian dominującego paradygmatu i związanych z tym przesunięć w rozłożeniu akcentów ważności zagadnień podejmowanych w ramach nauk ekonomicznych, pytania o przyczyny bogactwa i ubóstwa narodów pozostały do dzisiaj na krótkiej liście najistotniejszych zagadnień ekonomicznych. Sięgając do publikacji z ostatniego półwiecza, można tu wymienić wiele poświęconych tej kwestii dzieł autorstwa laureatów Nagrody Nobla: Gunnara Myrdala [1968], Douglassa C. Northa [1981; 1990; 2005], Amartyi K. Sena [1982; 1999], Josepha E. Stiglitz [2002; 2012], Angusa Deatona [2003; 2005; 2010]. Można też wskazać prace autorów dotychczas nieuhonorowanych nagrodą Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk: George’a Gildera [1981; 2012], Mancura Olsona [1982], Williama Eastrely’ego [2001; 2006; 2014], Jeffreya Sachsa [2005], Deepaka Lala [2006], czy Deidre McCloskey [2006; 2010; 2016]. Istotny wkład w ten obszar badań ekonomicznych wnieśli również historycy gospodarczy: Rondo Cameron [1993], Angus Maddison [1993], David Landes [1998], Gregory Clark [2007], Alan Beattie [2009] i Robert C. Allen [2011]. Ponadto należałoby docenić prace przedstawicieli innych dyscyplin, wymieniając zwłaszcza biologa Paula Colinvauxa [1980] czy geografa Jareda Diamonda [1997; 2005].

Celem artykułu jest syntetyczna prezentacja najbardziej znaczących koncepcji wyjaśniających przyczyny rozwoju gospodarczego, która ma stanowić tło dla oceny jednego z najnowszych głosów w tej dyskusji, a mianowicie teorii Daron Acemoglu i Jamesa A. Robinsona. Wskazani autorzy swoje poglądy przedstawili w wielu artykułach [2001; 2005; 2008; 2015] oraz w – stanowiącej ukoronowanie prowadzonych przez nich badań – książce *Why Nations Fail? The Origins of Power, Prosperity, and Poverty* [2012]⁴ (wyd. pol. *Dlaczego narody przegrywają?* [2014]). Należy jednak zaznaczyć, że warstwa teoretyczna wskazanej książki jest bardzo uproszczona w porównaniu z bardziej „technicznymi”, sformalizowanymi artykułami czy rozdziałami publikowanymi w pracach zbiorowych oraz czasopismach naukowych autorstwa tego samego zespołu (lub we współpracy z innymi badaczami). Z tego względu w tym artykule uznano za zasadne uzupełnienie analizy wyводу Acemoglu i Robinsona przedstawionego w ich najnowszej książce o inne ich publikacje.

Metodę badawczą przyjętą do osiągnięcia wskazanego celu stanowiły studia literaturowe. Prześledzenie obecnych w literaturze koncepcji tłumaczących przyczyny bogactwa i nędzy narodów pozwoliło zaproponować ogólne ramy ułatwiające uchwycenie ich zasadniczych komponentów. Kluczowym elementem tej propozycji (przedstawionej w drugiej części artykułu) jest rozpatrywanie ogółu teorii rozwoju gospodarczego w ramach spektrum rozciągającego się od wyjaśnień, w których nadrzędną rolę przypisano różnym elementom środowiska naturalnego, po wyjaśnienia, w których na pierwszy

na czele. Pod koniec tego stulecia taką alternatywą stał się również instytucjonalizm, lecz jako nurt i szkoła myśli ekonomicznej zaczął on funkcjonować dopiero w kolejnym stuleciu.

⁴ W polskich czasopism naukowych został opublikowany obszerny artykuł recenzyjny tej książki autorstwa R. Matera [2014].

plan stawiane są czynniki zależne od aktywności człowieka. W części trzeciej artykułu przedstawiono analizę teorii Acemoglu i Robinsona. Rekonstrukcja kluczowych elementów ich rozumowania prowadzi do konkluzji, że choć koncepcja ta powinna być umieszczona w ramach podejścia instytucjonalnego akcentującego znaczenie norm regulujących ludzką aktywność społeczno-gospodarczą, jednak istnieją poważne rozbieżności między tą teorią a stanowiskiem na temat źródeł rozwoju gospodarczego formułowanym przez przedstawicieli nowej ekonomii instytucjonalnej. Największe różnice występują w ocenie roli kultury uznanej za czynnik potencjalnie wpływający na kondycję gospodarczą. Z kolei różnice te wpływają na rozbieżności w definiowaniu pojęcia instytucji – kategorii podstawowej dla instytucjonalizmu.

Źródła rozwoju gospodarczego: pomiędzy środowiskiem naturalnym a aktywnością człowieka

Niezwykłe rzadko zdarza się, by przyczyny nierówności dochodowych wyjaśniano odwołując się tylko do jednego czynnika. Większość autorów stara się wskazywać na wiele elementów potencjalnie determinujących bogactwo i nędzę, aczkolwiek prawdą jest również, że w poszczególnych przypadkach określone czynniki są na ogół mocniej akcentowane i uznawane za kluczowe w osiągnięciu sukcesu gospodarczego. Wskazywanie więcej niż jednego elementu leżącego u źródeł wzrostu gospodarczego rodzi jednak konieczność stworzenia teorii wyjaśniającej zależność zachodzącą pomiędzy nimi. Złożoność problemu i pokaźna liczba badaczy dążących do jego rozwikłania skutkowały różnorodnością koncepcji niezwykle trudną do uogólnienia i ujęcia w ramach jakiejś sztywnej klasyfikacji. Wydaje się jednak, że na bardzo ogólnym poziomie ogół teorii rozwoju gospodarczego można umiejscowić w ramach swoistego spektrum rozciągającego się od koncepcji, w których uwypuklone są czynniki związane ze środowiskiem naturalnym po takie, w przypadku których pierwszoplanowa rola przypisana jest czynnikom związanym z aktywnością człowieka.

Składające się na środowisko naturalne komponenty wpływające na warunki rozwoju gospodarczego są najczęściej postrzegane jako zasoby wykorzystywane przez człowieka w określonym miejscu i czasie. Za dwa najważniejsze tego rodzaju elementy uznawane są zwykle: (1) czynniki warunkujące rozwój rolnictwa (np. klimat, dostęp do wody, ukształtowanie powierzchni, żyzność gleby, różnorodność fauny i flory) oraz (2) zasoby energetyczne, przy czym uwypuklany jest tu zwłaszcza dostęp do węgla, żelaza, czy węglowodorów (ropy naftowej i gazu ziemnego), które podczas trzech stuleci, jakie upłynęły od czasów rewolucji przemysłowej, były najistotniejszymi zasobami o takim charakterze. Dostęp do takich zasobów jest zależny od położenia geograficznego. Wyjaśnienia uwypuklające te elementy najczęściej klasyfikuje się więc jako **hipotezę geograficzną**. Do wybitnych współczesnych zwolenników tego podejścia należą m.in. Jeffrey Sachs, Paul Colinvaux czy Jared Diamond,

choć znaczenie szeroko rozumianych zasobów naturalnych dla rozwoju gospodarczego podkreślali też Gunnar Myrdal, David Cameron, David Landes oraz wielu innych historyków gospodarczych. Taki sposób rozumowania był też często prezentowany w pracach ekonomistów przestrzegających przed niebezpieczeństwem załamania się rozwoju w konsekwencji nadmiernej eksploatacji dostępnych zasobów i nieuchronności zmierzania się ludzkości z końcem wzrostu gospodarczego⁵.

Wskazanie, które z komponentów szeroko ujętego środowiska mogą być potraktowane jako zasoby o znaczeniu gospodarczym zależy jednak od poziomu ludzkiej wiedzy o metodach czynienia tych zasobów użytecznymi. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że sedno postępu technologicznego leży właśnie w odnajdywaniu sposobów na bardziej efektywne wykorzystanie dostępnych dóbr natury. Gwoli ilustracji można zwrócić uwagę, że przed epoką rewolucji przemysłowej znaczenie węgla czy ropy było nieporównywalnie mniejsze niż jest obecnie, nie dlatego, że zasobów tych surowców było mniej, lecz dlatego, iż nie znano możliwości ich efektywnego wykorzystywania. Sytuacja zmieniła się nie przez niejako „odkrycie” tych surowców, lecz przez wynalezienie metod, które zwiększyły efektywność ich wydobycia i przetworzenia, dzięki czemu mogły stać się użyteczne do zaspokajania ludzkich potrzeb⁶. O ile więc ilość i jakość dóbr natury jest względnie stała, o tyle czynniki zależne od człowieka takie jak umiejętności czy składowe kultury (przy najszerszym rozumieniu tego pojęcia) ewoluują w czasie. Patrząc zatem z takiej perspektywy, jako najbardziej bezpośrednie i trudne do podważenia źródło sukcesu gospodarczego jawi się wiedza technologiczna, pozwalająca odkrywać sposoby poszerzania kategorii zasobów gospodarczych.

Z perspektywy nauk społecznych, a zwłaszcza z perspektywy ekonomii, kluczowym zadaniem wydaje się zatem wskazanie takiego środowiska społecznego, które sprzyjałoby zarówno samej aktywności gospodarczej, czyli użytkowaniu, jak i poszerzaniu wiedzy o możliwościach spożytkowania istniejących zasobów. Wobec tego za pośrednie determinanty postępu technologicznego i rozwoju gospodarczego można uznać zasady, normy prawne, wartości, zwyczaje czy nawet wierzenia, tworzące swoiste ramy do odkrywania metod efektywnego wykorzystania zasobów naturalnych. We współczesnej

⁵ Jedną z pierwszych prac napisanych w tym duchu była książka Williama S. Jevonsa z 1865 r. pt. *Kwestia węgla* (*The Coal Question*). W kolejnym stuleciu w tym samym duchu wypowiadali się autorzy szeroko komentowanych raportów Klubu Rzymskiego [Meadows i in., 1972; Mesarovic, Pestel, 1974; Tinbergen, 1976], którzy znacznie poszerzyli katalog kluczowych dla rozwoju, a jednocześnie – wedle ich wiedzy i prognoz – będących na wyczerpaniu surowców energetycznych.

⁶ Np. w Anglii w przededniu rewolucji przemysłowej największy wpływ na przemiany w metalurgii miały wynalazki Abrahamów Darbych (ojca i syna). Starszy z nich jako pierwszy zaczął w swojej hucie używać węgla zamiast drewna. Natomiast młodszy stosował nowatorską metodę koksowania węgla kamiennego, dzięki czemu w 1735 r. udało mu się przy użyciu koksu przetopić rudę żelaza. O skali zmian w metalurgii świadczą dane o zwiększeniu wytopu surowki (z kilkunastu ton na początku XVIII w. do 250 tys. ton na koniec stulecia) i wydobyciu węgla (z 5 do 10 mln ton między 1750 a 1800 r.) (zob. więcej: Skodlarski, Matera [2004, s. 76]).

literaturze ekonomicznej te szczególne „zasady gry”, czy używając określenia D.C. Northa [1990, s. 3], „wymyślone przez człowieka ograniczenia, kształtujące ludzkie interakcje”, określane są mianem instytucji. Położenie nacisku na te właśnie elementy leży u podstaw tzw. **hipotezy instytucjonalnej** wyjaśniającej rozbieżności w poziomie rozwoju gospodarczego.

Jednymi z pierwszych, którzy uwypuklali znaczenie czynników instytucjonalnych byli preklasycy: David Hume, Richard Cantillon, Pierre Boisguillebert oraz francuscy fizjokraci. Przedstawiana przez nich linia rozumowania została następnie rozwinięta przez Smitha i jego następców. Wszyscy ci autorzy dostrzegali korzyści wynikające z wprowadzenia ładu społeczno-gospodarczego opartego na wolności gospodarczej (wolnej konkurencji, swobodzie zawierania umów), własności prywatnej i zasadzie rządów prawa przy zagwarantowaniu przez państwo działające w charakterze „nocnego stróża”, bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego. Według zwolenników tej idei, taka podstawa instytucjonalna dostarcza silnych bodźców do podejmowania ryzyka i angażowania zasobów w poszukiwanie nowych metod produkcji, co jest decydujące dla postępu technologicznego i rozwoju gospodarczego. Lista zwolenników tego podejścia, którzy nadal dodają nowe argumenty i rozwijających ten wątek rozumowania jest bardzo długa – należałoby na niej umieścić większość nazwisk wymienionych we wstępie artykułu. Wśród współczesnych ekonomistów dyskusyjną kwestią pozostaje nie tyle pytanie, w jakim kierunku społeczeństwa powinny zmieniać swój porządek instytucjonalny, lecz raczej problem, w jaki sposób osiągnąć ten pożądany standard tam, gdzie do tej pory nie udało się go wprowadzić. Najistotniejsza różnica pojawia się między zwolennikami ładu spontanicznego (np. Deepakiem Lalem czy Williamem Easterlym, których można uznać za kontynuatorów myśli Friedricha Augusta von Hayeka⁷) oraz protagonistami planowania rozwoju, którzy argumentują, że jego brak w skali globalnej powoduje wzrost nierówności. Do tego ostatniego grona można zaliczyć np. Jeffreya Sachsa, Paula Krugmana czy Josepha Stiglitz, którzy w pewnej mierze korzystają z myśli Gunnara Myrdala. We współczesnej ekonomii głównego nurtu takie spojrzenie wydaje się przeważać, choć oba stanowiska mają swoich zwolenników. Sama dyskusja dotycząca tej kwestii może zaś być uznana za współczesny wariant wielkiej debaty trwającej w myśli ekonomicznej od z górą dwu stuleci na temat najbardziej pożądanej roli rynków i rządów w życiu gospodarczym.

Niemal powszechna zgoda co do korzyści z oparcia środowiska instytucjonalnego na zasadach wolności gospodarczej i rządów prawa nie prowadzi jednak do uzyskania automatycznej odpowiedzi na pytanie: dlaczego oparty na tych zasadach system społeczno-gospodarczy wprowadzony na Zachodzie jest tak trudny, a niekiedy wręcz niemożliwy do wprowadzenia w innych częściach świata? Kwestia ta stała się palącą zwłaszcza w okresie dekolonizacji, kiedy wielu ekonomistów z krajów wysoko rozwiniętych decydowało się

⁷ Na temat koncepcji Depaka Lala, szerzej patrz: Dzionek-Kozłowska, Matera [2015a, rozdz. 6].

wypowiadać w charakterze doradców ekonomicznych dla rządów państw tzw. trzeciego świata. W tym okresie ze zrozumiałych względów nastąpiło wyraźne zdynamizowanie badań nad rozwojem, czego pokłosiem było, z jednej strony ponowne rozważenie wagi czynników związanych ze środowiskiem naturalnym i wysuwanie kolejnych wersji hipotezy geograficznej, a z drugiej – pogłębienie badań nad wpływem uwarunkowań instytucjonalnych, co owocowało wariantami hipotezy instytucjonalnej⁸. W przypadku tych ostatnich zaczęto coraz intensywniej zastanawiać się nad wpływem na życie gospodarcze wierzeń religijnych, sfery wartości i systemów etycznych.

Źródła tego rodzaju refleksji można wprowadzić bez trudu znaleźć u ekonomistów klasycznych, Smitha czy Johna Stuarta Milla, choć wydaje się, że do rozwoju tego podejścia w największym stopniu przyczyniły się prace dziewiętnastowiecznych filozofów niemieckich (zwłaszcza Johanna Gottlieba Fichtego i Georga Wilhelma Friedricha Hegla), którzy wywarli istotny wpływ na ekonomistów tzw. niemieckiej szkoły historycznej. Poszukiwanie zależności pomiędzy aktywnością gospodarczą a elementami szeroko pojmowanej kultury do dziś jest bowiem powszechnie łączone z pracami dwu przedstawicieli tej szkoły: Maxa Webera, autora *Etyki protestanckiej i ducha kapitalizmu* [2010, wyd. I, 1905] oraz Wernera Sombarta, który opublikował monografię *Żydzi i życie gospodarcze* [2015, wyd. I, 1911]. Już z tytułów wskazanych książek wynika, że w obu przypadkach ustanowienie systemu wolnorynkowego było wyjaśniane przez odwołanie się do wierzeń religijnych i perspektywy etycznej. Znaczenie tych czynników dla rozwoju gospodarczego wiązano z faktem, że w istotnej mierze wpływają one na nasz światopogląd, mają więc wpływ na nasz stosunek do bogactwa materialnego, na wartości przypisywane przyjemnościom życia doczesnego, czy w końcu najogólniej rzecz ujmując – na gusta i preferencje jednostek. W ten sposób oddziałują więc na aktywność gospodarczą. Wierzenia religijne i normy moralne ewoluują w czasie, choć z perspektywy pojedynczego pokolenia mogą wydawać się względnie stałe. Problem polega na tym, że zmiany zachodzące na tej płaszczyźnie mogą przyczyniać się do sukcesów gospodarczych, ale mogą również stwarzać potężne bariery w rozwoju. Co do tej drugiej ewentualności, wyjaśnienie jej przyczyn i charakteru, stało się jedną z istotniejszych kwestii badawczych podejmowanych przez ekonomistów w ostatnich latach. We współczesnej literaturze ekonomicznej problematyka barier czy blokad rozwojowych jest częstokroć łączona z i wyrażana za pomocą idei *path dependence*⁹ [North, 1990; Beattie, 2009]. Pozostając

⁸ Jako szczególnego rodzaju konsekwencję dekolonizacji można potraktować samo wyodrębnienie ekonomii rozwoju jako nurtu badań ekonomicznych.

⁹ Koncepcja *path dependence* została wysunięta w latach 80. XX wieku przez Paula Davida [1985] i Briana Arthura [1989], którzy ukuli ją, by wyjaśnić proces popularyzacji określonych rozwiązań technologicznych i zdobywania przez nie przewagi rynkowej. Idea ta była następnie dość szybko spożytkowana do objaśniania przebiegu wielu innych procesów. Jej zaimplementowania na grunt analiz dotyczących rozwoju gospodarczego dokonał North [1990, s. 92–117; zob. szerzej: Dzionek-Kozłowska 2015, s. 19–21]. Na temat mnogości polskich tłumaczeń tego sformułowania pisała Dzionek-Kozłowska [2010].

w zgodzie z ogólną wymową tej koncepcji, ścieżka rozwoju społeczno-gospodarczego danego narodu jest postrzegana jako głęboko zakorzeniona w jego historii i zależna od czynników kulturowych. W ostatnich dekadach linia rozumowania, oparta na podkreślaniu znaczenia zakorzenionych w kulturze instytucji nieformalnych, była rozwijana przez Northa [1990; 1991; 2005]. Jego teoria pozwalająca na uchwycenie ograniczeń zarówno nieformalnych (kulturowych), jak i formalnych, powinna być postrzegana jako kamień milowy w ożywieniu podejścia instytucjonalnego przyjmowanego w teoriach rozwoju i modelach wzrostu gospodarczego.

Rola idei i samej formy ich propagowania – czysto retorycznych narzędzi wykorzystywanych do promowania określonych wartości – została wysunięta na plan pierwszy przez Deidre McCloskey, której stanowisko doskonale streszcza tytuł ostatniej części monumentalnej trylogii traktującej o źródłach sukcesów i porażek gospodarczych mających miejsce podczas ostatnich stu lat: *Bourgeois Equality: How Ideas, Not Capital or Institutions, Enriched the World* [2016].

Aktywny obszar badań prowadzonych w tym duchu jest również związany z rozwojem koncepcji kapitału społecznego. W tym przypadku centralne miejsce zajmują te komponenty składające się na sferę wartości kulturowych i światopoglądów, które mogą sprzyjać aktywności gospodarczej i redukować koszty transakcyjne poprzez motywowanie członków społeczeństwa do jej podejmowania i ułatwianie współpracy pomiędzy podmiotami gospodarczymi. Przykładem mogą tu być: wzajemne zaufanie, zaangażowanie społeczne czy gotowość do akceptowania rozwiązań polubownych jako metody rozwiązania konfliktów. Największy wkład w rozwój tej koncepcji wnieśli naukowcy reprezentujący nauki polityczne: Edward Banfield [1958], Robert Putnam [1993; 1995] czy Francis Fukuyama [1996]. Z kolei Paul J. Zak i Stephen Knack [2011] analizowali związek między kapitałem społecznym a wzrostem gospodarczym¹⁰.

Jeszcze inny sposób wyjaśnienia sukcesów we wprowadzaniu w życie zasad gospodarki wolnorynkowej można odnaleźć w koncepcjach łączących oba rodzaje czynników: środowiskowe i związane z aktywnością człowieka. Przy tego rodzaju teoriach uwaga badaczy koncentruje się wokół wpływu pierwszego typu elementów (środowisko naturalne) na drugie (aktywność ludzi). W ramach tego rodzaju rozważań można wyodrębnić trzy główne kanały, wokół których budowana jest odpowiedź na zasadnicze pytanie o przyczyny sukcesów i porażek gospodarczych narodów: (1) wpływ klimatu na produktywność człowieka, (2) wpływ środowiska na zdrowie i długość życia człowieka, oraz (3) wpływ położenia geograficznego na rozwój handlu i powstawanie poszczególnych sektorów przemysłu.

Korzenie koncepcji mówiącej, że środowisko wywiera znaczący wpływ na ludzkie zachowania, i jako takie wywiera również wpływ na poziom

¹⁰ Warto również wskazać na polski wkład w analizowanie zależności pomiędzy tymi kategoriami: Sztaudynger [2005]; Ambroziak, Starosta, Sztaudynger [2016].

bogactwa, sięgają czasów antycznych. Uwagi wypowiedane w tym duchu można już bowiem odnaleźć w pochodzącej z I w. n.e. *Geografii* Strabona [2014]. Ten sposób rozumowania był następnie rozwijany przez tak wybitnych myślicieli jak Niccolo Machiavelli [1882] czy Monteskiusz [1989], a wzrost popularności tego podejścia nastąpił w XIX wieku, czego świadectwem są pochodzące z tego stulecia prace historyków, geografów i biologów. Dodatkowym, silnym bodźcem do rozwoju takiego podejścia stały się koncepcje Karola Darwina i Herberta Spencera. Wyniki tej intelektualnej inspiracji można znaleźć w pracach dziewiętnastowiecznych ekonomistów (m.in. Alfreda Marshalla) i historyków gospodarczych (Arnolda Toynbee'ego), którzy tłumaczyli ekonomiczną supremację krajów europejskich wskazując na jej powiązanie z klimatem oddziałującym na ludzką vitalność i gotowość angażowania się w podejmowanie wysiłków, co z kolei mogło kumulować się na płaszczyźnie kulturowej prowadząc do formowania się „charakterów narodowych” czy nawet „ras”¹¹. Środowisko zostało zatem uznane za klucz do zrozumienia trajektorii rozwoju społeczno-gospodarczego całych narodów. Po traumatycznych doświadczeniach z okresu II wojny światowej, retoryka używana przy analizowaniu tego punktu widzenia (posługiwanie się kategoriami takimi jak „charakter narodowy” czy „rasa”) zyskała tak złą opinię, że sama dyskusja naukowa wokół tej hipotezy niemal całkowicie wygasła. Powrócono do niej po latach dzięki badaniom antropologicznym i kulturoznawczym, jakkolwiek wymogi poprawności politycznej i dziś powodują, że odwoływanie się do tego rodzaju rozumowania nadal uznawane jest za dość ryzykowne. Stąd wskazywanie na tego rodzaju elementy ma obecnie co najwyżej charakter uzupełniający w stosunku do wyводу wskazującego w pierwszym rzędzie na czynniki innego rodzaju.

Drugi z kanałów, w przypadku którego uwaga badaczy skoncentrowana jest wokół wpływu środowiska na kondycję fizyczną człowieka, ma równie stare korzenie. Refleksje dotyczące tej zależności możemy odnaleźć w pismach starożytnych filozofów, a prace przypisywane Hipokratesowi (z IV w. p.n.e.) są tego najlepszym przykładem. W kontekście rozważań o rozwoju wpływ klimatu na zdrowie był podkreślany głównie po to, aby wytłumaczyć mniejszą produktywność w regionach międzyzwrotnikowych (zwłaszcza w interiorach), co wiązano z trudniejszymi warunkami bytowymi oraz łatwiejszym rozprzestrzenianiem się chorób tropikalnych. Zależność pomiędzy warunkami geograficznymi, rozwojem rolnictwa i hodowli a pojawianiem się określonego rodzaju drobnoustrojów chorobotwórczych była przedmiotem rozważań Jareda

¹¹ Ilustracją tego rodzaju rozumowania może być poniższy fragment z *Zasad ekonomiki* Marshalla [1920, dodatek A, par. 10, tłum. własne]: „Położenie geograficzne Anglii spowodowało, że została ona zasiedlona przez najsilniejszych członków najsilniejszych ras Europy Północnej. Proces selekcji naturalnej przywiódł do jej wybrzeży tych członków każdej z kolejnych udanych fal migracyjnych, którzy byli najodważniejsi i najbardziej samodzielni. Angielski klimat jest lepiej dostosowany, by podtrzymywać energię, niż jakikolwiek inny na półkuli północnej. Terytorium kraju nie jest przedzielone wysokimi wzgórzami, a żadna jego część nie jest oddalona od wód żeglownych o więcej niż 20 mil. A zatem nie ma żadnych materialnych przeszkód w swobodnych kontaktach między jego różnymi częściami” (zob. także: Toynbee [1884]).

Diamonda w jego słynnych *Strzelbach, zarazkach, maszynach* [1997]. Kwestię odmienności wykształcenia odporności na określone patogeny podniósł on do rangi jednego z głównych czynników decydujących o późniejszych sukcesach gospodarczych europejskich kolonizatorów [rozd. 10].

Ekonomiczny aspekt tego zjawiska i jego konsekwencje dla rozwoju gospodarczego były analizowane przez Myrdalą w latach 60. XX w. [1968, vol. III, s. 2120–2121], a ostatnio zostały podniesione ponownie przez Sachsa [2001; 2005]. Ten ostatni wyszedł od stwierdzenia, że klimat tropikalny jest mniej dogodny zarówno dla rozwoju rolnictwa, jak i dla ludzkiej egzystencji, co skutkuje powstaniem luki technologicznej, która poszerza się z uwagi na powszechność produkcji przemysłowej generującej rosnące korzyści skali. Na nieszczęście, krótszej przeciętnej długości życia i wyższej śmiertelności niemowląt towarzyszy wyższa stopa płodności, co utrudnia tzw. przejście demograficzne i skutkuje pogłębianiem się luki dochodowej [Sachs, 2001]¹².

Natomiast trzeci kanał, czyli znaczenie położenia geograficznego dla rozwoju gospodarczego, mieścił się w głównym nurcie badań ekonomicznych od początku istnienia ekonomii jako samodzielnej dyscypliny naukowej. Można w tym miejscu przywołać słynny fragment z *Bogactwa narodów* [2007, t. I, s. 24–29], w którym Smith wskazywał na ogromne znaczenie dostępu do akwenów i rzek jako warunku poszerzania „rozległości rynku”, co z kolei przekładało się na pogłębienie podziału pracy i tworzyło środowisko społeczno-gospodarcze dogodne dla wzrostu gospodarczego. Posiadanie szybszego, tańszego i bezpieczniejszego transportu było doceniane na długo przed Smithem, a wpływ tych czynników na pomyślność gospodarczą był już doskonale rozpoznany w dobie merkantylistycznej epoki protekcjonizmu handlowego. Analizowanie znaczenia dogodnej lokalizacji dla rozwoju przemysłu nabrało rozpędu dzięki wprowadzeniu przez Marshalla koncepcji dystryktu przemysłowego i wskazywanie przez niego na pozytywne efekty zewnętrzne dostępne dla podmiotów mających siedziby na takim obszarze [1920, księga IV, rozdz. X]. Te uwagi zostały rozwinięte przez Michaela E. Portera [1990], a następnie przeniesione na poziom międzynarodowy dostarczając wyjaśnienia zjawiska tworzenia klastrów złożonych nie tyle z przedsiębiorstw, co z grup krajów rozwijających się.

Podsumowując ten przegląd najważniejszych stanowisk na temat źródeł rozwoju gospodarczego należy podkreślić, że cechą wspólną znaczącej większości ostatnich prac z tej dziedziny jest świadomość ich autorów, iż podejmowany przez nich problem jest zbyt złożony, by można go ująć w ramy jakiegokolwiek deterministycznej teorii. Samo zrozumienie tego faktu wydaje się być pokłosiem spektakularnego fiaska prób tworzenia całościowych teorii rozwoju gospodarczego podejmowanych przez ekonomistów w XVIII i XIX wieku (tu przodowali

¹² Jako wariacja tej hipotezy może być potraktowana propozycja Acemoglu, Johnsona i Robinsona [2001], którzy rozważali wpływ warunków środowiskowych na stan zdrowia poszczególnych grup europejskich kolonizatorów i próbowali powiązać to z późniejszymi ścieżkami rozwojowymi krajów postkolonialnych.

zwłaszcza przedstawiciele myśli socjalistycznej i szkoły historycznej) oraz debat metodologicznych prowadzących do zdecydowanego odrzucenia historycyzmu jako metody wyjaśnień naukowych w naukach ekonomicznych¹³. Co więcej, współcześni badacze gotowi są nawet zwracać uwagę na znaczenie przypadków losowych, szczęścia, niepewności czy możliwych, daleko idących konsekwencji pojedynczych, z pozoru mało znaczących zdarzeń, które niekiedy mogły wywierać decydujący wpływ na bogactwo czy nędzę narodów. Nie znaczy to, że te „chichoty historii” są eksponowane częściej niż pozostałe czynniki, ale raczej to, że i dla nich badacze zostawiają określoną przestrzeń. Zaś uzmysłowienie sobie faktu, iż mechanizmy rozwoju gospodarczego wciąż nie są dostatecznie rozpoznane jest ważne zwłaszcza, gdy dokonuje się prób wcielania w życie rozważań teoretycznych do poprawienia skomplikowanej rzeczywistości gospodarczej krajów borykających się z problemami gospodarczymi. Dzięki tej świadomości przy wskazywaniu metod rozwiązywania problemu zmniejszania nierówności rozwojowych i dochodowych przeważają dziś propozycje mniej radykalne, choć niedające też wielkich nadziei na proste i szybkie rozwiązanie problemu ubóstwa i zacofania gospodarczego.

Stanowisko Acemoglu i Robinsona. Instytucje bez kultury?¹⁴

Koncepcję Acemoglu i Robinsona spopularyzowaną dzięki *Why Nations Fail* bez większych wahań można umieścić w pobliżu instytucjonalnego krańca scharakteryzowanego wcześniej spektrum teorii rozwoju gospodarczego. Autorzy nie pozostawiają zresztą co do własnej na ten temat opinii cienia wątpliwości stwierdzając, że ich celem jest pokazanie „skutków działania instytucji na sukces i upadek narodów, a zatem na ekonomię ubóstwa i pomyślności” [Acemoglu, Robinson, 2012, s. 44, tłum. własne]. Ich podstawowym, powtarzanym niczym mantra przekazem jest stwierdzenie, że instytucje mają znaczenie: są ważne zarówno dla wzrostu, jak i rozwoju gospodarczego, i jako takie są kluczowym czynnikiem objaśniającym różnice w kondycji poszczególnych gospodarek. Na marginesie można dodać, że same słowa „instytucja”/„instytucje” pojawiają się w książce ponad tysiąckrotnie na ponad 500 stronach dzieła¹⁵.

Precyzując fundamentalne pojęcie instytucji, Acemoglu i Robinson niejednokrotnie odwoływali się do popularnej definicji Northa [1990, s. 3], który przyjmował, że są one: „regułami gry w społeczeństwie lub, ujmując rzecz bardziej formalnie, wszelkimi stworzonymi człowiekiem ograniczeniami, które kształtują ludzkie interakcje” [Acemoglu, Johnson, Robinson, 2005, s. 388;

¹³ W tej dyskusji najbardziej wpływowe były argumenty Karla Poppera [2002] i przedstawicieli szkoły austriackiej (por. Menger [1985, s. 97–125, 163–192]; Mises [2003, s. 71–136]).

¹⁴ W tej części artykułu nawiązano do wniosków przedstawionych przez autorów w artykule *Institutions Without Culture. A Critique of Acemoglu and Robinson's Theory of Economic Development* [Dzionek-Kozłowska, Matera, 2016].

¹⁵ Gwoli precyzji: 1265 razy (nie licząc przypisów) [Dzionek-Kozłowska, Matera, 2015b, s. 14].

Acemoglu, Robinson, 2008, s. 2; Acemoglu, 2009, s. 119]¹⁶. Odwołanie do northowskiego ujęcia można z kolei odczytać jako wskazanie związku analizowanej koncepcji z dorobkiem nowej ekonomii instytucjonalnej (NEI). Jednak dla osób zaznajomionych z ekonomią instytucjonalną *sensu largo*¹⁷, i nową ekonomią instytucjonalną w szczególności, deklaracja Acemoglu i Robinsona, że „instytucje mają znaczenie” może się jednak wydać nieco zaskakująca. Źródłem tej konfuzji jest dość radykalna opinia wskazanych autorów na temat tzw. **hipotezy kulturowej** wysuwanej dla objaśnienia różnic w rozwoju gospodarczym.

Otóż, zgodnie z podejściem często przyjmowanym przy prezentowaniu własnych koncepcji, tłem dla prezentacji swojej teorii Acemoglu i Robinson czynią krótki przegląd innych stanowisk, akcentując przy tym zwłaszcza te ujęcia, które ich zdaniem się nie sprawdzają¹⁸, umiejscawiając wśród nich również wspomnianą wyżej hipotezę kulturową. Wziąwszy pod uwagę sposób objaśniania źródeł rozwoju gospodarczego właściwy dla reprezentantów NEI, czy nawet samą przytoczoną przed chwilą definicję, takie stanowisko wobec hipotezy kulturowej wydaje się co najmniej zastanawiające. Problem polega na tym, że liczne „stworzone przez człowieka ograniczenia, które kształtują ludzkie interakcje” ewidentnie wypływają z norm kulturowych: religijnych, etycznych, czy światopoglądowych. Poza tym, jak było to słusznie podnoszone przez Northa, poza zasadami formalnymi, równie istotną rolę w rozwoju gospodarczym odgrywają instytucje nieformalne, które były przez niego definiowane właśnie jako **kulturowe** ograniczenia „ucieleśniane w zwyczajach, tradycjach, czy sposobach zachowania” wynikające ze „społecznego przepływu informacji i będące częścią tego dziedzictwa, które nazywamy kulturą” [North, 1990, s. 6, 37]. Właściwe dla Northa i wielu innych przedstawicieli NEI (por. North [1990]; Grief [1994; 2006]; Pejovich [2003]) uwypuklanie roli

¹⁶ Na temat definiowania instytucji na gruncie nowej ekonomii instytucjonalnej, szerzej patrz: North [1991]; Searle [2005]; Hodgson [2006] (wartościowe są tu zwłaszcza cytowane w tym artykule fragmenty korespondencji pomiędzy Northem a Hodgsonem).

¹⁷ Mamy tu na uwadze szeroko pojęty instytucjonalizm jako nurt myśli ekonomicznej wywodzący się z prac Thorsteina Veblena obejmujący wszelkie późniejsze jego „wcielenia”, tj. neoinstytucjonalizm, postinstytucjonalizm, „stary” instytucjonalizm, nową ekonomię instytucjonalną a także w pewnym stopniu tzw. *nowy* nowy instytucjonalizm, choć ta ostatnia etykieta jest również stosowana wobec Acemoglu i Robinsona (por. Hodgson [2008]; Spiegler, Milberg [2009]).

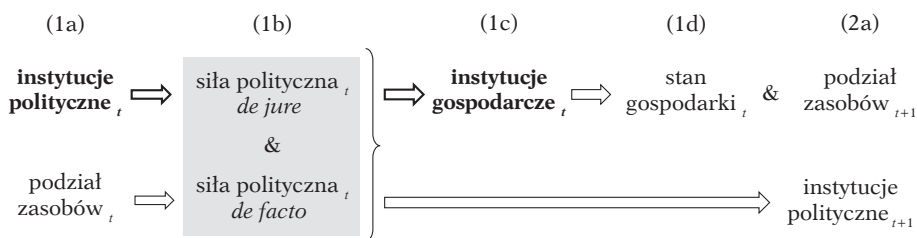
¹⁸ Tytuł drugiego z rozdziałów *Why Nations Fail*, w którym Acemoglu i Robinson omawiają te hipotezy brzmi ni mniej, ni więcej tylko: „Teorie, które się nie sprawdzają”. Poza hipotezą kulturową, ta grupa teorii uwzględnia ponadto hipotezy: geograficzną, ignorancji i szczęścia [Acemoglu, Robinson, 2012, s. 45–69; por. Acemoglu, 2009, s. 109–143]. Sedno **hipotezy ignorancji** sprowadza się do twierdzenia, że poprawa sytuacji gospodarczej w krajach ubogich nie jest możliwa, ponieważ klasy rządzące po prostu nie wiedzą w jaki sposób zainicjować rozwój. Z kolei **hipoteza szczęścia**, zgodnie z sugestią płynącą z samego sformułowania, polega na uznaniu, że istotnym, czy nawet najistotniejszym czynnikiem przesądającym o sukcesach i porażkach gospodarczych narodów są zrzędzenia losu, traf, czy przypadek. W polskiej literaturze ekonomicznej próby weryfikacji hipotez Acemoglu i Robinsona w odniesieniu do kilkudziesięciu gospodarek świata dokonał A. Kacprzyk [2014].

czynników kulturowych uzasadnia raczej uznanie, iż ich koncepcje należałoby rozpatrywać właśnie jako warianty hipotezy kulturowej.

Wobec powyższego nasuwa się wniosek, że pomimo odwołań do Northa, „mające znaczenie” instytucje są jednak przez Acemoglu i Robinsona rozumiane odmiennie. To z kolei rodzi dalsze pytania: o jakiego rodzaju instytucjach mówią Acemoglu i Robinson? Jaka jest, jeśli w ogóle, rola kultury w ich kształtowaniu? Czy można wobec tego uznać, że badacze ograniczają się do akcentowania roli instytucji formalnych, które traktują jako kształtowane niezależnie od wpływów kulturowych? Twierdząca odpowiedź na ostatnie z postawionych pytań brzmi całkiem logicznie, ponieważ osłabia niespójność wywołaną odrzuceniem hipotezy kulturowej przy jednoczesnym położeniu przez nich tak dużego nacisku na rolę instytucji. Szybkie przyjęcie tego rodzaju odpowiedzi jest jednak o tyle problematyczne, że w przeciwieństwie do Northa, kategorie *instytucje formalne/niefORMALNE* nie zostały przez Acemoglu i Robinsona wykorzystane. W konsekwencji na kartach ich publikacji próżno szukać jasnej deklaracji, że analizują wyłącznie rolę instytucji formalnych.

Dla uzyskania odpowiedzi na powyższe pytania, a zarazem uchwycenia sedna ich rozumowania warto natomiast odwołać się do schematu wykorzystanego dla zilustrowania zasadniczych zależności pomiędzy analizowanymi kategoriami, który pojawił się w wielu ich pracach¹⁹ i leżał u podstaw koncepcji przedstawionej w *Why Nations Fail* (choć w tej akurat książce nie został przedrukowany, co było, jak można przypuszczać, konsekwencją znacznego uproszczenia warstwy teoretycznej tej pracy, tak, by stała się ona jak najbardziej przystępna dla możliwie szerokiego grona odbiorców).

Rysunek 1. Schematyczne ujęcie teorii rozwoju gospodarczego Acemoglu i Robinsona



Źródło: opracowanie własne na podstawie: Acemoglu, Johnson, Robinson [2005, s. 392].

¹⁹ Schemat był wykorzystany w opracowaniu przygotowanym przez Acemoglu i Robinsona dla Banku Światowego [2008, s. 7], w pracy Acemoglu na temat teorii wzrostu gospodarczego [2009, s. 853] i w nieco przetworzonej wersji – w jednym z ostatnich artykułów, w którym Acemoglu i Robinson przedstawiali swoje refleksje na temat *Kapitału w XXI wieku* Thomasa Piketty'ego [2015, s. 20–21]. W tym ostatnim przypadku kategoria „podział zasobów” została zastąpiona określeniem „nierówności”, co należałoby potraktować jako zabieg czysto retoryczny. Druga zmiana polegała na wprowadzeniu dodatkowego etapu pomiędzy *instytucjami gospodarczymi*, a *stanem gospodarki* i *podziałem zasobów_{t+1}*, dzięki czemu doprecyzowane zostało, w jaki sposób autorzy wyobrażają sobie wpływ pierwszego czynnika na drugi. Ten dodatkowy, pośredni etap określili autorzy jako: *technologia, umiejętności, i ceny*.

Jak można wnosić na podstawie powyższego schematu, Acemoglu i Robinson w istocie koncentrują się na analizie dwojakiego rodzaju instytucji, a mianowicie instytucji politycznych i gospodarczych²⁰. Schemat pozwala także dostrzec, iż według wskazanych autorów, pierwsze wywierają wpływ na drugie, przy czym wpływ ten dokonuje się poprzez określanie rozkładu siły politycznej *de jure*, czyli siły politycznej wynikającej z obowiązujących i ukształtowanych poprzez instytucje polityczne norm prawnych²¹. Mamy tu na uwadze uprawnienia czy kompetencje nadane poszczególnym uczestnikom życia gospodarczego na mocy określonego układu norm prawnych. Przykładem może być tu chociażby ordynacja wyborcza z wszelkimi cenzusami, ograniczeniami i włączeniami, czy, na poziomie jeszcze bardziej ogólnym, rozkład kompetencji pomiędzy organami władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej wynikający z konstytucji. Wydaje się również, że ukształtowany pod wpływem określonego rozkładu siły politycznych system instytucji gospodarczych, który mają na uwadze Acemoglu i Robinson odnosi się do poziomu reguł formalnych regulujących „reguły gry” ekonomicznej w danym społeczeństwie.

Nadal trudno jest jednak ustalić, jaką rolę odgrywają w teorii Acemoglu i Robinsona instytucje nieformalne oraz czynniki kulturowe. Wprowadzając kategorię siły politycznej *de facto* mają oni na uwadze nie tyle konsekwencje rozbieżności pomiędzy sferą norm formalnych i nieformalnych, co fakt, iż samo posiadanie określonych środków (zasobów) może pozwolić na zmodyfikowanie rozkładu siły politycznej *de jure*. Jak słusznie podkreślają, określone grupy pozbawione siły politycznej, ale niepozbawione zasobów finansowych mogą bowiem „używać broni, wynająć siły zbrojne, współpracować z obcymi armiami lub pokojowo protestować na szeroką skalę, nawet jeśli jest to kosztowne ekonomicznie, po to, by narzucić swoje żądania reszcie społeczeństwa” [Acemoglu, Johnson, Robinson, 2005, s. 391; zob. także: Acemoglu, 2009, s. 851]²². Rzecz jasna, trudno byłoby jednak przyjąć, że siła polityczna *de facto*

²⁰ W odniesieniu do każdej z tych kategorii dokonują ponadto rozgraniczenia na instytucje włączające (*inclusive*) i wykluczające (*extractive*) (w polskim przekładzie to ostatnie pojęcie zostało przetłumaczone jako „instytucje wyzyskujące”, co – zdaniem autorów artykułu – nie jest do końca właściwe. Jeśli już mielibyśmy pozostać przy słowie wyzysk, to bardziej odpowiednie było sformułowanie „instytucje umożliwiające wyzyskiwanie”). Pojęcia te nie są przez Acemoglu i Robinsona definiowane w sposób dostatecznie precyzyjny, ale wydaje się, że istotą rozgraniczenia jest to, że instytucje włączające zwiększają poziom partycypacji jednostek w życiu odpowiednio politycznym i gospodarczym, podczas gdy instytucje wykluczające ograniczają go. Powszechna partycypacja jawi się natomiast jako zasadniczy warunek umożliwiający, zdaniem Acemoglu i Robinsona, uzyskanie stabilnego, długookresowego wzrostu gospodarczego.

²¹ Trzeba jednak zaznaczyć, że w *Why Nations Fail* obie kategorie umieszczone na schemacie w zacienionym obszarze (etap 1b), tzn. siła polityczna *de jure* i siła polityczna *de facto*, nie są przez autorów wykorzystywane. Jednakże dla rozwiązania problemu niespójności pomiędzy znaczeniem instytucji a negatywną oceną hipotezy kulturowej ta właśnie część wydaje się być szczególnie istotna.

²² W swoim *Introduction...* [2009] Acemoglu stwierdza nawet, że siła polityczna *de jure* „funkcjonuje poza instytucjami politycznymi” (podkreślenie autorów).

jest wynikiem istnienia określonego układu instytucji nieformalnych. Można więc wysnuć wniosek, że siła polityczna *de facto* przejawia się poprzez wykraczanie poza reguły, zarówno formalne, jak i nieformalne, co prowadzi do krytycznych momentów zwrotnych, czyli takich punktów w czasie, kiedy istniejący porządek społeczno-gospodarczy jest naruszany do takiego stopnia, że może wyłonić się nowy [Acemoglu, Robinson, 2012, s. 101, 106–107, 110–123].

Wracając do zasadniczej kwestii odrzucenia przez Acemoglu i Robinsona hipotezy kulturowej i podejmując próbę określenia miejsca czynników kulturowych w ich rozumowaniu, należy zaznaczyć, że:

- (1) w przebogatym zestawie przykładów przywoływanych w analizowanej pracy²³ autorzy nie unikają odwoływania się do pewnych tradycji czy praktyk, które regulowały lub nadal regulują zależności ekonomiczne i polityczne na podstawie norm zwyczajowych niebędących częścią systemu prawnego;
- (2) mimo że Acemoglu i Robinson nie akcentują tego elementu, wydaje się, że siła polityczna *de facto* jest związana ze sferą norm i praktyk kulturowych (zwłaszcza z kulturą polityczną), ponieważ, co zresztą sami przyznają, rozmiary faktycznej siły politycznej poszczególnych grup zależą nie tylko od siły gospodarczej (skali ich udziału w podziale zasobów), ale też od zdolności członków tychże grup do współdziałania, nawet jeśli istnieją bodźce do nadużyć [Acemoglu, Johnson, Robinson, 2005, s. 391]. W takich przypadkach w grę mogą zaś wchodzić systemy wartości, światopoglądy, normy moralne itd. mieszczące się w ramach czynników kulturowych;
- (3) pomimo radykalnej krytyki hipotezy kulturowej, Acemoglu i Robinson przyznają jednak *explicite*, iż kultura odgrywa pewną rolę, ponieważ „normy społeczne, które są powiązane z kulturą, mają znaczenie i mogą być trudne do zmiany, a czasami wzmacniają one różnice instytucjonalne” [Acemoglu, Robinson, 2012, s. 57]. Zatem nie traktują oni tych „różnic instytucjonalnych” jako w pełni autonomicznych, wyizolowanych z kultury²⁴. Tym niemniej, z samego faktu, iż biorą te nieformalne ograniczenia pod uwagę nie wynika jeszcze, że postrzegają je jako uformowane przez kulturę. Przeciwnie, uznają oni, że wpływ ten może być dokładnie odwrotny, ponieważ wartości i wzorce zachowań „są w większości wynikiem działania instytucji, a nie niezależną przyczyną” [Acemoglu, Robinson, 2012, s. 57]. Oznacza to, że związek przyczynowy jest odwrotny: instytucje nie

²³ Acemoglu i Robinson starają się swoją koncepcję wpisać w bardzo szeroki horyzont geograficzny i historyczny odnosząc się do szczegółowych przykładów instytucji politycznych i gospodarczych z różnych okresów i miejsc (głównie z kręgu anglosaskiego, ale też z Ameryki Łacińskiej, Afryki, z Chin czy Rosji, również w okresie ZSRR). Pomimo tak szerokiego spojrzenia, w pracy Acemoglu i Robinsona brakuje informacji o instytucjonalnych doświadczeniach Europy Środkowo-Wschodniej, w tym z Polski (aczkolwiek wspomnianej raz w całej książce przy okazji analizy poddaństwa w końcu średniowiecza). Zaskakujący jest też brak odniesień do starożytnej Grecji, zwłaszcza demokracji ateńskiej, uznawanej powszechnie za źródło tego systemu politycznego.

²⁴ Można jednak dostrzec, że autorzy traktują normy społeczne powiązane z kulturą jako wspomagające zmiany instytucjonalne, a nie jako istotę tych różnic.

są traktowane jako efekt oddziaływania kultury, ale jako jej źródło. Parafrazując słynne określenie Marksa, opinię Acemoglu i Robinsona można by sprowadzić do stwierdzenia, iż „to nie świadomość człowieka określa instytucje polityczne i gospodarcze, ale przeciwnie, to instytucje polityczne i gospodarcze określają świadomość” [Marks, 1972, s. 11–12];

- (4) konsekwencją odrzucenia hipotezy kulturowej jest konieczność przedstawienia takiego wyjaśnienia kształtowania się instytucji politycznych, które byłoby niezależne od wpływu czynników kulturowych. By spełnić ten warunek, Acemoglu i Robinson przyjmują dość heroiczne założenie, że zarówno instytucje polityczne, jak i gospodarcze kształtują się na skutek kolektywnych wyborów dokonywanych przez członków poszczególnych społeczności. O ile zaakceptowanie tego rodzaju założenia wydaje się zasadne w przypadku państw o skonsolidowanych systemach demokratycznych, o tyle przyjęcie go w odniesieniu do krajów o systemach rządów autorytarnych czy tym bardziej totalitarnych wydaje się pomysłem chybionym (ten aspekt autorzy analizują szerzej w: Dzionek-Kozłowska, Matera [2016, s. 6–9]).

Wnioski

Najistotniejsze wnioski z przeprowadzonej analizy koncepcji wyjaśniających źródła rozwoju gospodarczego można sprowadzić do stwierdzenia, że: (1) większość autorów podejmujących wysiłek rozwiązania zagadki bogactwa i nędzy narodów wskazuje wiele czynników istotnych dla rozwoju gospodarczego (teorie jednoczynnikowe zdarzają się sporadycznie), (2) ogół istniejących teorii można umieścić w ramach spektrum rozciągającego się od koncepcji, w których nadrzędna rola jest przypisana różnorodnym komponentom środowiska naturalnego (co prowadzi do wysuwania różnych odmian hipotezy geograficznej), po wyjaśnienia, w których na pierwszym planie postawione są czynniki zależne od aktywności człowieka (co owocuje wariantami hipotezy instytucjonalnej).

Pomimo wykazanych niespójności teoretycznych, łatwo jest dostrzec, że wyjaśnienie źródeł rozwoju gospodarczego w ujęciu Acemoglu i Robinsona, silnie akcentuje czynniki związane z działalnością człowieka, które uznawane są za ważniejsze niż elementy związane ze środowiskiem naturalnym. Jak wielu innych ekonomistów, autorzy *Why Nations Fail* popierają tezę o korzystnym wpływie wolnego rynku i demokracji na rozwój, podkreślając zwłaszcza znaczenie rządów prawa i konieczność osiągnięcia pewnego stopnia centralizacji politycznej.

Nowe pojęcia, które wprowadzają, by wyrazić swoje idee, czyli kategorie instytucji włączających i wykluczających, pozwalają zwrócić uwagę na znaczenie skali partycypacji politycznej i ekonomicznej, co wydaje się bardzo istotne dla efektywności działań prorozwojowych, zarówno tych podejmowanych spontanicznie, jak i celowo inicjowanych na obu tych arenach. Sukces

wydawniczy książki wydaje się po części związany z faktem, iż ogólna wymowa koncepcji Acemoglu i Robinsona jest tym łatwiejsza do zaakceptowania, że elementy, które podkreślają, są powszechnie uznawane za kluczowe dla umocowania rozwoju gospodarczego na stabilnych podstawach.

Jednak szczegółowa analiza przedstawianej przez nich koncepcji ujawnia istotne wątpliwości dotyczące ich rozumowania oraz nie do końca rozstrzygnięte kwestie. Najbardziej problematycznym aspektem teorii Acemoglu i Robinsona pozostaje ich opór wobec hipotezy kulturowej i postawienie jej w opozycji do hipotezy instytucjonalnej. Takie stanowisko może być zrozumiałe, jeśli spojrzeć na rzecz z perspektywy marketingu idei – starań o popularyzację własnej koncepcji jako nowatorskiego, wyraźnie odróżniającego się od proponowanych wcześniej wyjaśnień przyczyn bogactwa narodów. Jednak takie podejście prowadzi do zasadniczych problemów w zrozumieniu i zaakceptowaniu teorii Acemoglu i Robinsona. Oderwanie instytucji od kultury sugeruje, że autorzy ci skupiają się wyłącznie na regułach formalnych, co znacznie zubaża ich perspektywę badawczą. Ponadto takie ujęcie nie pozwala uchwycić wpływu kultury (w tym kultury politycznej) na ewolucję instytucji politycznych i gospodarczych. Można zatem stwierdzić, że paradoksalnie to nieprzekonujące zanegowanie przez Acemoglu i Robinsona hipotezy kulturowej stanowi argument na rzecz dalszych, pogłębionych badań nad wpływem czynników kulturowych na życie gospodarcze i kondycję ekonomiczną państw.

Bibliografia

- Acemoglu D. [2009], *Introduction to Modern Economic Growth*, Princeton University Press, Princeton and Oxford.
- Acemoglu D., Johnson S., Robinson J.A. [2005], *Institutions as the Fundamental Cause of Long-Run Growth*, w: *Handbook of Economic Growth*, vol. 1A, red. Ph. Aghion, S. Durlauf, Elsevier, North-Holland, s. 385–472, doi: 10.1016/S1574-0684(05) 01006-3.
- Acemoglu D., Johnson S., Robinson J.A. [2001], *The Colonial Origins of Comparative Development: An Empirical Investigation*, "American Economic Review", vol. 91, no. 5, s. 1369–1401.
- Acemoglu D., Robinson J.A. [2008], *The Role of Institutions in Growth and Development*, The World Bank Commission on Growth and Development Working Paper no. 10, Washington.
- Acemoglu D., Robinson J.A. [2012], *Why Nations Fail. The Origins of Power, Prosperity and Poverty*, Profile Books, Crown Publishers, New York (wyd. polskie: Acemoglu D., Robinson J.A. [2014], *Dlaczego narody przegrywają?*, Zysk i S-ka, Warszawa).
- Acemoglu D., Robinson J.A. [2015], *The Rise and Decline of General Law of Capitalism*, "Journal of Economic Perspectives", vol. 29, no. 1, s. 3–28.
- Allen R.C. [2011], *Global Economic History. A Very Short Introduction*, Oxford University Press, New York.
- Ambroziak E., Starosta P., Sztadynger J.J. [2016], *Zaufanie, skłonność do pomocy i uczciwość a wzrost gospodarczy w Europie*, „Ekonomista”, nr 5, s. 647–673.
- Arthur B. [1989], *Competing Technologies, Increasing Returns, and Lock-In by Historical Small Events*, "Economic Journal", no. 1, s. 116–131.

- Banfield E.C. [1958], *The Moral Basis of a Backward Society*, The Free Press, Glencoe IL.
- Beattie A. [2009], *False Economy. A Surprising Economic History of the World*, Riverhead Books, New York.
- Cameron R. [1993], *A Concise Economic History of the World. From Palaeolithic Times to the Present*, Oxford University Press, Oxford.
- Clark G. [2007], *A Farewell to Alms. A Brief Economic History of the World*, Princeton University Press, Princeton and Oxford.
- Colinvaux P. [1980], *The Fates of Nations: A Biological Theory of History*, Simon & Schuster, New York.
- David P. [1985], *Clio and the Economics of QWERTY*, "American Economic Review", vol. 75, no. 2, s. 332–337.
- Deaton A. [2003], *Health, Inequality, and Economic Development*, "Journal of Economic Literature", vol. 41, no. 1, s. 113–158.
- Deaton A. [2005], *Measuring Poverty in a Growing World (or Measuring Growth in a Poor World)*, "Review of Economics and Statistics", vol. 87, no. 1, s. 1–19.
- Deaton A. [2010], *Price Indexes, Inequality, and the Measurement of World Poverty*, "American Economic Review", vol. 100, no. 1, s. 5–34.
- Diamond J. [1997], *Guns, Germs and Steel: The Fates of Human Societies*, W.W. Norton, New York.
- Diamond J. [2005], *Collapse: How Societies Choose to Fail or Succeed*, Viking Penguin, New York.
- Dzionek-Kozłowska J. [2010], *Rynek versus państwo w świetle dyskusji o koncepcji path dependence*, „Ekonomia i Prawo”, nr 6, s. 87–99.
- Dzionek-Kozłowska J. [2015], *Zróźnicowanie ścieżek transformacji krajów Europy Środkowo-Wschodniej z perspektywy współczesnych teorii ekonomicznych*, „Optimum. Studia Ekonomiczne”, nr 1(73), s. 14–26, doi: 10.15290/ose.2015.01.73.02.
- Dzionek-Kozłowska J., Matera R. [2015a], *Ethics in Economic Thought. Selected Issues and Various Perspectives*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź–Kraków.
- Dzionek-Kozłowska J., Matera R. [2015b], *New Institutional Economics' Perspective on Wealth and Poverty of Nations. Concise Review and General Remarks on Acemoglu and Robinson's Concept*, "Scientific Annals of the 'Alexandru Ioan Cuza' University of Iași. Economic Sciences", vol. 62, s. 11–18, doi: 10.1515/aicue-2015-0032.
- Dzionek-Kozłowska J., Matera R. [2016], *Institutions without Culture. A Critique of Acemoglu and Robinson's Theory of Economic Development*, „Lodz Economic Working Papers”, nr 9, http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/19304/LEWP_9_2016.pdf?sequence=1&isAllowed=y
- Easterly W. [2001], *The Elusive Quest for Growth. Economists' Adventures and Misadventures in the Tropics*, Massachusetts Institutes of Technology, Cambridge.
- Easterly W. [2006], *The White Man's Burden: Why the West's Efforts to Aid the Rest Have Done So Much Ill and So Little Good*, Oxford University Press, Oxford–New York.
- Easterly W. [2014], *The Tyranny of Experts: Economists, Dictators, and the Forgotten Rights of the Poor*, Basic Books, New York.
- Freedom in the World 2015* [2015], Freedom House, www.freedomhouse.org

- Friedrich C.J., Brzezinski Z.K. [1965], *Totalitarian Dictatorship and Autocracy*, Harvard University Press, Cambridge.
- Fukuyama F. [1996], *Trust: The Social Virtues and The Creation of Prosperity*, Free Press, New York.
- Gilder G. [1981], *Wealth and Poverty*, Basic Books, New York.
- Gilder G. [2012], *Wealth and Poverty. A New Edition for the Twenty-First Century*, Regnery Publishing, Washington.
- Grief A. [1994], *Cultural Beliefs and the Organization of Society: A Historical and Theoretical Reflection on Collectivist and Individualist Societies*, "Journal of Political Economy", vol. 102, no. 5, s. 912–950.
- Grief A. [2006], *Institutions and the Path to the Modern Economy: Lessons from Medieval Trade*, Cambridge University Press.
- Hodgson G. [2006], *What Are Institutions?*, "Journal of Institutional Economics", vol. XL, no. 1, s. 1–25.
- Hodgson G. [2008], *Institutional Economics*, w: *A Companion to the History of Economic Thought*, red. W.J. Samuels, J.E. Biddle, J.B. Davis, Blackwell, Malden MA, Oxford, Carlton, s. 462–470.
- Jevons W.S. [1865], *The Coal Question. An Inquiry Concerning the Progress of the Nation, and the Probable Exhaustion of Our Coal-Mines*, MacMillan, London.
- Kacprzyk A. [2014], *Instytucjonalne determinanty wzrostu gospodarczego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2014.
- Lal D. [2006], *Reviving the Invisible Hand. The Case for Classical Liberalism in the Twenty-First Century*, Princeton University Press, New Jersey.
- Landes D. [1998], *The Wealth and Poverty of Nations: Why Some Are So Rich and Some So Poor?*, W.W. Norton, New York.
- Machiavelli N. [1882], *Discourses on the First Ten Books of Titus Livius*, w: *The Historical, Political, and Diplomatic Writings of Niccolo Machiavelli*, vol. II, trans. Ch.E. Detmold, James R. Osgood, Boston.
- Maddison A. [1993], *Explaining the Economic Performance of Nations 1820–1989*, w: *Convergence of Productivity*, red. W. Baumol, R. Nelson, E. Wolff, Oxford University Press, Oxford, s. 20–61.
- Marshall A. [1920], *Principles of Economics*, Macmillan, London, The Online Library of Economics and Liberty, <http://www.econlib.org/library/Marshall/marP.html>
- Marx K. [1972], *A Contribution to the Critique of Political Economy*, red. M. Dobb, International Publishers.
- Matera R. [2014], *Studia nad bogactwem i ubóstwem narodów na przełomie mileniów – wkład Darona Acemoglu i Jamesa A. Robinsona*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, vol. LXXVI, z. 1, s. 269–282.
- McCloskey D. [2006], *The Bourgeois Virtues: Ethics for an Age of Commerce*, University of Chicago Press, Chicago.
- McCloskey D. [2010], *Bourgeois Dignity: Why Economics Can't Explain the Modern World*, University of Chicago Press, Chicago.
- McCloskey D. [2016], *Bourgeois Equality: How Ideas, Not Capital or Institutions, Enriched the World*, University of Chicago Press, Chicago.

- Meadows D.H., Meadows D.L., Randers J., Behrens III W.W. [1972], *The Limits to Growth*, New American Library, New York.
- Menger K. [1985], *Investigations into the Method of the Social Sciences with Special Reference to Economics*, red. L. Schneider, translated by F.J. Nook, New York University Press, New York–London.
- Mesarovic M., Pestel E. [1974], *Mankind at the Turning Point. The Second Report to the Club of Rome*, E.P. Dutton, New York.
- Mises L. von [2003], *Epistemological Problems of Economics*, Ludwig von Mises Institute, Auburn, Alabama.
- Montesquieu C.L. de [1989], *The Spirit of the Laws*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Myrdal G. [1968], *An Asian Drama: An Inquiry into the Poverty of Nations*, Pantheon, New York.
- North D.C. [1981], *Structure and Change in Economic History*, Norton, New York.
- North D.C. [1990], *Institutions, Institutional Change and Economic Performance*, Cambridge University Press, Cambridge.
- North D.C. [1991], *Institutions*, "Journal of Economic Perspectives", vol. 5, no. 1, s. 97–112.
- North D.C. [2005], *Understanding the Process of Economic Change*, Princeton University Press, New Jersey.
- Olson M. [1982], *The Rise and Decline of Nations. Economic Growth, Stagflation, and Social Rigidities*, Yale University Press, New Haven, London.
- Pejovich S. [2003], *Understanding the Transaction Costs of Transition: It's the Culture, Stupid*, "Review of Austrian Economics", vol. 16, no. 4, s. 347–361.
- Popper K.R. [2002], *The Poverty of Historicism*, Routledge, London–New York.
- Porter M. [1990], *The Competitive Advantage of Nations*, Macmillan Press, Hampshire and London.
- Putnam R. [1993], *Making Democracy Work: Civic Traditions in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton.
- Putnam R. [1995], *Bowling Alone: America's Declining Social Capital*, "Journal of Democracy", vol. 6, no. 1, s. 65–78, doi: doi:10.1353/jod.1995.0002.
- Robbins L. [1932], *An Essay on the Nature and Significance of Economic Science*, Macmillan, London.
- Roller D. [2014], *The Geography of Strabo: An English Translation, with Introduction and Notes*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Sachs J. [2001], *Tropical Underdevelopment*, NBER Working Paper, no. 8119.
- Sachs J. [2005], *The End of Poverty. The Economic Possibilities for Our Time*, Penguin Press, New York.
- Searle J. [2005], *What Is an Institution?*, "Journal of Institutional Economics", vol. 1, no. 1, s. 1–22, doi: 10.1017/S1744137405000020.
- Sen A.K. [1982], *Poverty and Famines. An Essay on Entitlement and Deprivation*, Oxford University Press, Oxford.
- Sen A.K. [1999], *Development as Freedom*, Oxford University Press, New York.
- Senior W.N. [1850], *Political Economy*, Richard Griffin and Company, London–Glasgow.

- Skodlarski J., Matera R. [2004], *Gospodarka światowa. Geneza i rozwój*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Smith A. [1904], *An Inquiry into the Nature and Causes of the Wealth of Nations*, red. Edwin Cannan, Methuen & Co., London, The Online Library of Economics and Liberty, <http://www.econlib.org/library/Smith/smWN.html>
- Smith A. [2007], *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sombart W. [2015], *The Jews and Modern Capitalism*, Martino Fine Books.
- Spiegler P., Milberg W. [2009], *The Taming of Institutions in Economics: The Rise and Methodology of the 'New Institutionalism'*, "Journal of Institutional Economics", vol. 5, no. 3, s. 289–313, doi:10.1017/S1744137409990026.
- Stiglitz J.E. [2002], *Globalization and its Discontents*, W.W. Norton, New York.
- Stiglitz J.E. [2012], *The Price of Inequality: How Today's Divided Society Endangers Our Future*, W.W. Norton, New York.
- Sztaudynger J.J. [2005], *Wzrost gospodarczy a kapitał społeczny, prywatyzacja i inflacja*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tinbergen J. [1976], *Reshaping the International Order*, E.P. Dutton, New York, doi:10.1016/0016-3287(76)90086-0.
- Toynbee A. [1884], *Lectures on The Industrial Revolution in England*, Rivingtons, London.
- Weber M. [2010], *Etyka protestancka a duch kapitalizmu*, Wydawnictwo Aletheia, Warszawa.
- Zak P.J., Knack S. [2001], *Trust and Growth*, "Economic Journal", vol. 111, no. 470, s. 295–321, doi: 10.1111/1468-0297.00609.

THE WEALTH AND POVERTY OF NATIONS IN LIGHT OF DARON ACEMOGLU AND JAMES A. ROBINSON'S THEORY OF ECONOMIC DEVELOPMENT

Abstract

What determines the economic development of states and societies? This fundamental research question has spawned a wealth of economic theories over the past two centuries or so. This article analyzes the most notable of these theories and assesses a new concept by Daron Acemoglu and James A. Robinson, developed in their 2012 bestseller *Why Nations Fail? The Origins of Power, Prosperity and Poverty*.

Our analysis and in-depth literature studies show that single-factor theories are rare; most authors list a combination of factors that they believe are crucial to economic development. Another finding is that proposed theories range from those that focus on various components of the natural environment (different variations of "geographical hypothesis") to those that put the emphasis on human-related factors (various forms of "institutional hypothesis"). Acemoglu and Robinson's concept can largely be viewed in institutional terms, though the researchers themselves make a distinction between institutional and cultural hypotheses rather than institutional and geographical. Their distinction suggests that institutions can be seen as independent of their cultural context, which appears to be in conflict with the researchers' overall line of reasoning and detracts from their theory.

Keywords: economic development, income inequalities, institutional economics, Daron Acemoglu, James A. Robinson, history of economic thought

JEL classification codes: B12, B15, B25, O50
